

Citation:

Mariak, L. (2019). „Kłamstwa”, „brudne szaleństwo”, „rozbój na równej drodze”, czyli jak Sienkiewicz werbalizował negatywne oceny i emocje (na podstawie korespondencji prywatnej). *Studia z Filologii Polskiej i Słowiańskiej*, 54. <https://doi.org/10.11649/sfps.1770>

Leonarda Mariak
(Uniwersytet Szczeciński)

„Kłamstwa”, „brudne szaleństwo”, „rozbój na równej drodze”, czyli jak Sienkiewicz werbalizował negatywne oceny i emocje (na podstawie korespondencji prywatnej)

Zachowana korespondencja prywatna Sienkiewicza adresowana do pięciorga członków najbliższej rodziny¹ jest źródłem wielu informacji dotyczących wciąż jeszcze słabo poznanej sfery życia osobistego pisarza. Oprócz danych czysto faktograficznych, dotyczących głównie spraw codziennych, rodzinnych, obyczajowo-towarzyskich, takich jak podróże, zdrowie, wizyty i rewizyty, zakupy czy wychowanie dzieci, a także różnorodnych kwestii społeczno-politycznych i artystycznych, daje nam możliwość poznania bogatej i niezwykle ciekawej sfery życia duchowego i uczuciowego pisarza² oraz środków językowych, za pomocą których te uczucia i emocje werbalizował.

¹ Korespondencja prywatna Henryka Sienkiewicza licząca 1401 listów została opracowana przez Marię Bokszczanin i wydana w dwóch tomach złożonych z trzech części (Sienkiewicz, 1996a, 1996b, 1996c, 2008a, 2008b, 2008c).

² Diarystyka czy intymistyka uprawiana przez pisarzy – dzięki temu, że utrwała ich przeżycia, doświadczenia, doznania, przemyślenia, uczucia i emocje – przekazuje obraz samego twórcy, zob. Kita, 2013, s. 96.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w życiu osobistym Sienkiewicza, które w istotny sposób wpłynęło na jego stan emocjonalny i psychikę, było nieudane drugie małżeństwo³ z Marią Wołodkowiczówną⁴. Związek małżeński zawarty 11 listopada 1893 roku, po kilkumiesięcznym, burzliwym okresie narzeczeństwa⁵, trwał zaledwie kilka tygodni. Podróż poślubną do Włoch małżonkowie zakończyli osobno, ponieważ Maria z nieznanых powodów opuściła męża i wróciła do domu rodziców⁶. Proces rozwodowy ciągnął się ponad dwa lata i zakończył się 13 grudnia 1895 roku oficjalną decyzją o rozwiązaniu małżeństwa, wydaną przez stolicę apostolską. Okres separacji i oczekiwania na decyzję Konsystorza należał do najtrudniejszych w życiu Sienkiewicza, co poświadcza korespondencja ze szwagierką – Jadwigą z Szetkiewiczów Janczewską – młodszą siostrą pierwszej żony pisarza. Zbiór ponad siedemdziesięciu listów pisanych dość regularnie, w okresie od jesieni 1893 do wiosny 1896 roku jest tu kluczowym źródłem, dokumentuje bowiem nie tylko historię całego związku, poczynszy od

³ Sienkiewicz był trzykrotnie żonaty – pierwszy związek małżeński zawarty w 1881 roku z Marią Szetkiewiczówną był bardzo szczęśliwy, ale zakończył się tragicznie, ponieważ Maria zmarła na gruźlicę płuc po zaledwie czterech latach małżeństwa, osierociwszy dwoje małych dzieci – Henryka Józefa i Jadwigę. Trzecie małżeństwo pięćdziesięcioośmioletni Sienkiewicz zawarł w 1904 roku z Marią Babską – swoją cioteczną siostrzenicą ze strony matki. (Wszystkie informacje dotyczące biografii i życia osobistego Sienkiewicza pochodzą z *Wstępu do Listów* (Bokszczanin, 1996, 2008), not biograficznych oraz objaśnień i komentarzy podawanych w przypisach do listów).

⁴ Druga żona Sienkiewicza, Maria z domu Romanowska (1873–1966) (w języku rodzinnym zwana Marynuską) była przybraną córką Konstantego i Heleny Wołodkowiczów – zamożnych ziemian z kresów południowo-wschodnich. Sienkiewicz poznał przyszłą żonę latem 1892 roku w Odessie, oświadczył się 31 grudnia tego samego roku. Okres narzeczeństwa trwał z przerwami półtora roku. Małżeństwo zostało zawarte 11 listopada 1893 roku, ale z nieustalonych dotąd przyczyn Maria opuściła męża po kilku tygodniach pożycia. Po długich staraniach Heleny Wołodkowicz, 13 grudnia 1895 roku małżeństwo zostało unieważnione z przyczyn formalnych – Sienkiewicz nie miał pozwolenia na ślub od proboszcza swojej parafii. Unieważnienie to zanotowano w księgach kościelnych Krakowa.

Po rozstaniu z Sienkiewiczem Maria wyszła powtórnie za mąż za hrabiego Tadeusza Dachowskiego, miała z nim syna Kazimierza, ale i to małżeństwo nie było trwałe. Maria zmarła w 1966 roku, przeżywszy Sienkiewicza o 50 lat.

⁵ Sienkiewicz oświadczył się Marii w grudniu 1892, ale już na początku maja 1893 narzeczeństwo zostało zerwane, po czym znów zawarte.

⁶ Źródła biograficzne (np. Krzyżanowski, 1956; Wachowicz, 1994, 2008) nie podają jednoznacznej odpowiedzi, co było przyczyną odejścia Marii i rozstania z Sienkiewiczem. Nie zachowała się korespondencja pisana przez Marynuskę i członków jej rodziny do Sienkiewicza, nie znamy więc stanowiska i uzasadnienia powodów rozstania drugiej strony.

starań o rękę Marii, krótkotrwałe z nią małżeństwo, aż po rozstanie i zabiegi ze strony Wołodkowiczów o jego unieważnienie⁷, lecz także towarzyszące opisom tych wydarzeń osobiste przemyślenia, sądy oraz nacechowane ekspresją opinie i komentarze Sienkiewicza. To dzięki nim możemy uchylić rąbka tajemnicy dotyczącej uczuciowej i psychicznej sfery życia pisarza, a także dowiedzieć się, jakie były jego poglądy na temat instytucji małżeństwa, a zwłaszcza jak zmieniające się relacje z żoną i jej rodziną wpływały na język listów.

Niniejszy artykuł wpisuje się w nurt badań nad korespondencją prywatną Sienkiewicza⁸. Tym razem przedmiotem mojej refleksji będą środki językowe, które pisarz wykorzystał, aby zwerbalizować swoje negatywne uczucia i emocje. Analiza bogatej i zróżnicowanej pod względem formy i znaczenia leksyki ekspresywnej pozwoli bliżej przyjrzeć się cechom idiostylu⁹ epistolarnego Sienkiewicza. Podstawę ekscerpacji materiału stanowi korespondencja adresowana do Jadwigi Janczewskiej pisana w ciągu trzech lat, od 22 listopada 1893 roku (list nr 356) do 26 marca 1896 roku (list numer 431) (Sienkiewicz, 1996b, ss. 542–547, 1996c, ss. 5–189).

Przed przystąpieniem do analizy materiału należy wyjaśnić kluczowe dla podjętych tu badań pojęcia – ekspresji i emocjonalności w języku. Na użytek tego artykułu przyjmuję za Stanisławem Grabiasem, że ekspresja to proces uzewnętrzniania osobowości nadawcy, emocjonalność zaś wiąże się z wartościowaniem i wyraża, za pomocą różnych środków językowych, uczuciowy

⁷ Co ciekawe, korespondencja ze szwagierką jest jedynym źródłem dokumentującym historię tego małżeństwa. W listach pisanych do dzieci i Marii Babskiej – przyszłej trzeciej żony (korespondował z nią regularnie od 1888 roku) – Sienkiewicz nigdy nie poruszył tego tematu. Króciutka, dwuzdaniowa wzmianka pojawiła się tylko raz w liście z 15 lipca 1893 roku do siostry Heleny: „Małżeństwo moje zostało zerwane z niewytłumaczonych powodów. Ponieważ osobiście na mnie nic nie ciążyło, więc przypuszczam, że to chyba także dzięki jakimś ludziom, którzy noszą to samo nazwisko, słowem – dzięki rodzinie”.

⁸ Do tej pory napisałam kilkanaście artykułów poświęconych różnym zjawiskom językowym, stylistycznym, semantycznym, kompozycyjnym, genologicznym w listach prywatnych Sienkiewicza, zob. np. Mariak, 2013a, 2013b, 2013c, 2014a, 2014b, 2015a, 2015b, 2016a, 2016b.

⁹ Przyjmuję tradycyjne rozumienie idiolektu (języka osobniczego) i idiostylu (stylu osobniczego). W pierwszym przypadku jest to zasób językowy danego człowieka (całość kompetencji jednostki), czyli byt o charakterze potencjalnym, z kolei idiostyl to sposób organizacji elementów idiolektu (kompetencje jednostki w obrębie odmiany funkcjonalnej). Innymi słowy, styl osobniczy jest sposobem realizacji języka osobniczego, natomiast idiolekt jest zasobem, zbiorem, systemem, z którego czerpie idiostyl (Kozłowska, 2011, s. 94; Mariak, 2018b). Ze względu na cel artykułu i przyjęte ustalenia terminologiczne w analizie cech języka listów Sienkiewicza za relewantne uznaję pojęcie idiostylu.

stosunek nadawcy do komunikowanej rzeczywistości¹⁰ (Grabias, 1981, ss. 57–71; zob. również Grzegorzczkowska, 1978, s. 118).

Język listów adresowanych do szwagierki, ze względu na poruszaną w nich tematykę, obfituje w leksykę nacechowaną ekspresywnie, wyrażającą głównie negatywne emocje pisarza. Swoje rozgoryczenie, smutek, poczucie krzywdy, czasami także złość i frustrację po odejściu żony Sienkiewicz werbalizował zwłaszcza za pomocą bogatej, zróżnicowanej pod względem formy, funkcji i znaczenia warstwy słownej o emocjonalności implicytnej i eksplicytniej, czyli takich wyrazów, które wykładnik emocjonalności mają wpisany w strukturę znaczeniową lub uzyskują nacechowanie ekspresywne w wyniku różnych zabiegów słowotwórczych (Grabias, 1981, s. 39). Szczególnie rozbudowana znaczeniowo i frekwencyjnie jest tu grupa słownictwa związanego z mówieniem nieprawdy, np. *blaga* (1895, 412)¹¹, *falsz* (1894, 363, 363, 363, 383; 1895, 428), *hipokryzja* (1894, 381), *kłamstwo* (1894, 367, 369, 378, 378), *kręcielstwo*¹² (1894, 371), *kręctwo* (1895, 407), *krzywoprzysięstwo* (1894, 359, 359, 360, 363, 363, 367, 370, 373, 377), *łgarstwo* (1894, 386), *nieprawda* (1894, 359), *oszustwo* (1894, 381), *plotka* (1894, 377), *potwarze* (1895, 409), *szacherki* (1894, 368), *wykręt* (1894, 386); *krzywoprzysięgać* (1894, 377) // *krzywoprzysięc* (1894, 369), *łżec*¹³ [*sic!*] (1894, 369), *okłamać* (1894, 358); *zmyślać* (1894, 365). W tej kategorii semantycznej można umieścić także związki frazeologiczne (w kanonicznej i zmodyfikowanej postaci), głównie wyrażenia i zwroty, które w sposób opisowy nazywają pojęcia kłamania, kłamstwa, a także inne działania oparte na nieprawdzie, np. *stek zmyśleń* (1894, 397), *stek fałszów, podłości, wykrętów, łgarstw* 1894, 386 (SF: stek kłamstw; SF, 1989, t. 2, s. 213), *kłamstwa wprost bezczelne* (1894, 384) (SF: bezczelne kłamstwo; SF, 1989, t. 1, s. 330), *falszywe świadectwo* (1894, 373) (SF: ts.; 1989, t. 2, s. 316), *zupełny fałsz* (1894, 367) (SF: wierutny fałsz; SF, 1989, t. 1, s. 217), *tonąć w sprzecznościach* (1894, 397) (SF: tonąć w czym ‘pogrążyć się’; SF, 1989, t. 2, s. 377), *złożyć fał-*

¹⁰ Zgodnie z teorią ekspresji językowej język posiada zasób środków i sposobów ich organizowania, które mogą być wykorzystane do uzewnętrznienia uczuć i do obrazowania osobowości nadawcy. (Grabias, 1981, s. 17).

¹¹ W nawiasie podano rok powstania i numer listu.

¹² SW (1900–1927, t. 2, s. 569) notuje hasło kręcielstwo ‘kłamstwo, szachrajstwo’ z kwalifikatorem X ‘rzadko używany’.

¹³ „Ja pisałem Wołodkowiczowi, że występuję o separację i dlaczego – więc może i oni cofnęli jakieś łagodniejsze oskarżenie, a przygotowują coś kapitalniejszego. I tak trzeba *łżec* – i tak! Więc im wszystko jedno”.

szywe świadectwo (1894, 359), złożyć fałszywą przysięgę (1894, 361) (SF: składać/złożyć przysięgę; SF, 1989, t. 1, s. 780), zmyślać na czyj rachunek (1894, 365, 366) (SF: na czyj rachunek ‘na czyj koszt, na czyje konto’; SF, 1989, t. 2, s. 5), rzucać potwarze (1894, 361) (SF: ts.; 1989, t. 2, s. 86). Wszystkie wymienione przykłady pochodzą z passusów informujących o krokach podjętych przez rodzinę Marynuszki, a zwłaszcza jej matkę, w celu unieważnienia małżeństwa. Zdaniem pisarza oparte na kłamstwie, fałszu i wyrachowaniu działania Wołodkowiczów miały służyć pograżeniu go i obarczeniu winą za rozpad związku. Oto kilka przykładów z bardzo obszernej listy cytatów zawierających wyrażone wprost przekonanie Sienkiewicza o nieuczciwych praktykach żony i jej przybranej matki:

Słowem, wszelkie ich *krzywoprzysięstwa*, *szalbierstwa*¹⁴ i przekupstwa mogłoby udaremnić jedno proste moje oświadczenie, że w tym czasie miałem influencę (1894, 359); jak dalece mnie p. Wołodkowiczowa obmawia i co *zmyśla na mój rachunek* (1894, 365); Ale jeśli one chcą inaczej, jeśli nie cofną się nawet przed *kłamstwem* i *krzywoprzysięstwem*, tak jak nie cofają się przed *złamaniem zasad religijnych*, *wiarołomstwem* i *skandalem* – to nie wiem, jakim sposobem moje pozostanie w Krakowie i natychmiastowe widzenie się z kardynałem mogłoby temu zapobiec (1894, 358); Pozwolenia proboszcza istotnie nie było, *krzywoprzysięstwa* w takim razie nie trzeba – i jakkolwiek rzecz nie przestaje być *plugawym kręcielstwem* wobec sumienia, może łatwiej prowadzić do celu i jest bezpieczniejsza (1894, 371).

Oprócz kłamstw, fałszu Sienkiewicz wskazywał na inne nieaprobowane społecznie cechy, postawy, a także niezgodne z prawem postępowanie członków rodziny Wołodkowiczów. Wśród najczęściej opisywanych i piętnowanych zachowań znalazły się, np. *szalbierstwo* ‘czyn karalny, polegający na wyłudzeniu czego, tu na pozyskiwaniu za łapówki fałszywych świadków lub zeznań’ (1894, 359, 378), *wykręty* (1894, 386), *awantura* ‘ryzykowne przedsięwzięcie, afera’ (1894, 367, 378), *obmawianie* (1894, 365, 366), *intrygi* (1894, 384), *protekcja* (1894, 384) oraz – godne największego potępienia – nieuczciwe zdobywanie dowodów, a zwłaszcza próby przekupstwa świadków, urzędników, wśród których nie brakowało przedstawicieli prawa, adwokatów oraz lekarzy:

Otóż z tego, co wiem o rozwodzie, choćby *przekupieni biegli* złożyli fałszywe świadectwo i zaprzeczające wprost istotnemu stanowi rzeczy, choćby one obie

¹⁴ Wyróżnienia kursywą w cytatach nie pochodzą od Sienkiewicza, wprowadzono je w celu identyfikacji analizowanych form leksykalnych.

zdecydowały się na krzywoprzysięstwo – termin taki jest zbyt krótki i żaden konsystorz wyroku rozwodowego wydać nie może (1894, 359); Biorąc rzeczy po prostu i na zdrowy rozum – jeśli przymus moralny jest wystarczający, jak mówi to fachowy adwokat, nie rozumiem wprost, dlaczego by te panie miały dobrowolnie krzywoprzysięgać, *przekupywać świadków, doktorów* etc. (1894, 377).

Sienkiewicz, jako człowiek z gruntu uczciwy, etyk¹⁵ (tak sam siebie określił w liście do Janczewskiej: „Jako etyk mogę ubolewać nad tymi sferami o zwichniętym sensie moralnym, które nie rozumieją, że kobieta, która rzuca męża bez powodów, lekceważy sakrament, szuka w skandaliczny i kłamliwy sposób rozwodu, daje zły przykład” (1895, 407)) bardzo przeżywał brak zasad moralnych i uczciwości w działaniach Wołodkowiczów. O swoich negatywnych uczuciach, takich jak wstręt, oburzenie, obrzydzenie, pogarda pisał wprost:

– wstręt (zwłaszcza moralny):

obecnie odczuwam pewien rodzaj wstrętu moralnego do atmosfery, w której żyłem, jednakże ponieważ Marynuskę wziąłem, gotowem ponieść konsekwencje (1894, 359); *czuję do głębi duszy wstręt do dowodzenia przed sądem kobiecie, która nosi moje nazwisko i która mi była żoną, że dopuszcza się krzywoprzysięstwa, zatem wprost przestępstwa kryminalnego* (1894, 363); *złodziejstwo i rozbój na równej drodze – i wstręt moralny bierze we mnie górę nad wszystkim* (1894, 378);

– oburzenie:

Rozumiem, że troskliwość, zaślepią miłość i wszystkie takie rzeczy mogą być powodem niepokoju, ale *oburzają mnie więcej niż cokolwiek tego rodzaju konkretne przepowiednie*. [...] p. Helena przepowiadała, że ze względu na stan i podenerwowanie Marynuszka może umrzeć, stracić zmysły (1894, 363); Ale wiesz, co mi jest najbardziej wstrętne, to posługiwanie się zdrowiem Marynuszki. *Bardziej oburzającego nadużywania i nadużycia w życiu nie spotkałem* (1894, 365);

– obrzydzenie:

Im dłużej jestem sam, im czas bardziej łagodzi fizyczną tęsknotę po niej – tym bardziej *wzbiera we mnie dla całego domu i jego atmosfery uczucie obrzydzenia* (1894, 383); Rozumiesz, że z jednej strony chciałoby się, by tak było i ze względów osobistych, i z poczucia słuszności, i z *tego obrzydzenia, jakie musi rodzić taka niesłychana bezczelność i lekceważenie wszystkiego, co jest prawdą* (1895, 412);

¹⁵ Etyk ‘1. badacz, znawca moralności; 2. bł. moralista’ (SW, 1900–1927, t. 1, s. 703); moralista ‘1. człowiek surowo przestrzegający zasad moralnych, drażliwy rygorysta w tym względzie’ (SW, 1900–1927, t. 2, s. 1039).

– pogarda:

kobieta, dla której mam najgłębsze obrzydzenie i pogardę (1895, 414); Nie Kocham, nie wspominam, nie boleję, *pogardzam* i brzydę się jak czymś obmierzłym (1895, 417).

Werbaldnym odzwierciedleniem stanu ducha i uczuć Sienkiewicza jest także słownictwo wartościujące negatywnie, za pomocą którego pisarz oceniał działania rodziny Wołodkowiczów, a zwłaszcza teściowej. Wśród określeń znalazło się słownictwo o funkcji wyraźnie deprecjonującej, demaskującej prawdziwe – zdaniem Sienkiewicza – oblicze, motywy i skutki działań Marynuszki i jej matki, np. *bezczelność* (1895, 412), *egoizm* (1894, 368), *gra* (1894, 380), *hipokryzja* (1894, 381), *krzywda* (1894, 364), *lekkomyślność* (1894, 364), *lichota* (1894, 386), *nadużycie* (1894, 365), *narwanie* (1894, 370), *nieprawość* (1894, 369), *niesprawiedliwość* (1894, 364), *nikczemność* (1894, 386), *obraza* (1894, 364), *okrucieństwo* (1894, 370), *podłość* (1894, 370), *przewrotność* (1894, 381), *skandal* (1894, 358), *sromota* (1894, 371), *szaleństwo* (1894, 370), *szelmstwo* (1894, 370), *wiarołomstwo* (1894, 358), *zakusy* (1894, 364), *zaślepienie* (1894, 363), *zgorzenie* (1894, 361), *złodziejstwo* (1894, 378).

Językowe sygnały negatywnych uczuć Sienkiewicza wynikające ze złych relacji łączących go z Marynuską i jej rodziną są w badanym korpusie listów bardzo liczne. Rozbudowaną grupę tworzą przymiotniki i przysłowki łączące w swojej strukturze znaczeniowej ocenę negatywną z negatywną emocją: *anormalny* (czyn) (1894, 358), *bezczelny* (kłamstwa) (1894, 384), *chytry* (postępowanie) (1894, 359), *falszywy* (przysięga, świadectwo) (1894, 368), *kłamliwy* (sposób rozwodu) (1895, 407), *nieczny* (postępowanie) (1894, 362), *nienawistny* (stanowisko) (1894, 373), *obmierzły* (proces) (1894, 365), *plugawy* (kręcielstwo) (1894, 371), *przebiegły* (postępowanie) (1894, 359), *przewrotny* (umysł p. Wołodkowiczowej) (1894, 359), *skandaliczny* (sposób) (1895, 405), *wstrętny* (więzy, romans, rzeczy, tu w zn. ‘sprawa rozwodowa’) (1894, 372; 1894, 364; 1895, 407), *podły*, *trywialny* (figury ‘Marynuszka i jej matka’) (1894, 401); *niegodziwie*, *bezczelnie* (postępować) (1894, 384). Do tej kategorii można zaliczyć także negatywnie wartościujące epitety (proste – przymiotnikowe i analityczne – w formie wyrażen przyimkowych) towarzyszące zwykle etykietom, nazywającym ogólnie rodzinę Wołodkowiczów oraz sfery ją popierające, np. *zgraja spod ciemnej gwiazdy* (1895, 419); *ptaki odeskie*: „żebyś Ty wiedziała, jak mnie coraz mniej obchodzą te ptaki odeskie” (1895, 407); *szumowiny odeskie*: „chciałoby się pokazać tym szumowinom odeskim, że nie kręctwo i nie

podłość wygrywa i że nie można sobie na wszystko pozwolić” (1895, 417); *sferę o zwichniętym sensie moralnym*: „Jako etyk mogę ubolewać nad tymi sferami o zwichniętym sensie moralnym” (1895, 407); *podła hołota niższa od sfery, pojęć, krwi* (Sienkiewicza): „Cały dom uważam za podłą hołotę niższą od mojej sfery, pojęć, krwi – a w takim razie zwyciężać – jest to sobie zadawać klęskę” (1895, 417).

Ważną funkcję wartościująco-oceniającą i jednocześnie odślaniającą uczucia Sienkiewicza względem żony i jej matki pełni leksyka nacechowana ekspresywnie, występująca w deskrypcjach cech charakteru i zachowania obu kobiet. O emocjach dezaprobaty, oburzenia, potępienia wyrażonych *explicitie* świadczą nacechowane negatywnie afektonimy. W przypadku teściowej są to np. takie określenia jak: *wariatka*: „Ja liczę jedynie na listy, które już popisałem [...] i wreszcie na to, że Kościół w swoim własnym interesie nie pozwoli z siebie żartować wariatce” (1894, 3690), *baba* (kłamliwa) (1895, 406), *szuja*: „Po prostu ślina mi przychodzi do ust, gdy o tej szui myślę” (1894, 386), *kanalia* (bez zasad sumienia, uczciwości i prostego sensu) (1894, 384). Ujemną wartość tych nazw intensyfikował dodatkowo kontekst złożony zwykle z nacechowanych atrybutywów: *kłamliwy, bez zasad, sumienia, uczciwości*. Negatywne wartościowanie, zważywszy na kontekst i okoliczności ich użycia, można przypisać także niektórym antroponomom¹⁶. W tym przypadku Sienkiewicz używał albo pełnej formy imienia i/lub nazwiska teściowej i żony: *Helena* (1894, 365), *Wołodkowiczowa* (1894, 367), albo tylko inicjałów: *H* (1895, 406), *W., M.*, czasami poprzedzał je oficjalną formą grzecznościową pani: *p./pani Helena* (1894, 365), *p./pani Wołodkowiczowa* (1894, 367), *p. H.*, *p. W* (1895, 414) / *pani W.* (1894, 370): „Szczерze Ci też mówię, że mi się to wydaje jeszcze obrzydliwsze pod tym względem, że pani W. nie cofa się nawet przed tym, by stwierdzić, że M. nie była moją prawną żoną” (1894, 370). Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że użycie oficjalnych form imion i nazwisk w odniesieniu do teściowej i żony było zabiegiem celowym Sienkiewicza, który w ten sposób sygnalizował dystans i zmianę swoich uczuć

¹⁶ Problem posiadania lub nieposiadania znaczenia przez nazwy własne nie został jednoznacznie rozstrzygnięty. W przypadku analizowanych tu antroponomów przyjmuję stanowisko Ewy Rzetelskiej-Feleszko, według której: „zespół cech istotnych dla danego obiektu, które nadawca lub odbiorca komunikatu językowego uświadamia sobie w chwili użycia nazwy własnej – jest jej treścią” i uznają, że przywołane onimy mają znaczenie, mogą więc podlegać ocenie i wartościowaniu (Rzetelska-Feleszko, 1993, s. 400).

oraz brak poufałości, swobody i zażyłości wynikających z zerwania bliskich relacji rodzinnych z rodziną Wołodkowiczów.

Repertuar określeń żony nie jest zbyt rozbudowany i, co należy podkreślić, nie zawiera nazw wyraźnie deprecjonujących czy obelżywych, a więc takich, jakich zdarzało się Sienkiewiczowi używać w przypadku teściowej. W tej grupie znalazły się np. neutralne apelatywa, takie jak: *żona*, *kobieta*¹⁷, lub o pozytywnym zabarwieniu uczuciowym, np. *dziecko*, oraz należąca do języka rodzinnego Sienkiewiczów i Wołodkowiczów zdrobniała nazwa własna – *Marynuszka*¹⁸: „Posunąłem ustępstwa tak daleko, że zażądałem roku zwłoki, by Marynuszce dać czas do opamiętania się” (1894, 361). Wymienione przykłady mogą sugerować, że pomimo wielu cierpień moralnych i fizycznych, których przysporzyła Sienkiewiczowi druga żona, sposób odnoszenia się do niej nie zmienił się, pisarz nigdy nie przestał traktować jej z szacunkiem, zgodnie z obowiązującymi zasadami *savoir-vivre*’u obyczajowego i językowego.

Kolejną kategorię tworzą określenia oceniające i wartościujące, których pisarz używał w odniesieniu do obu pań – żony i teściowej – łącznie. Zebrane przykłady to głównie a) nazwy apelatywne, niezawierające w swej strukturze implicytnych ani eksplicytnych wykładników emocjonalności, o ich negatywnym nacechowaniu zdecydował kontekst wypowiedziowy, np. *istoty*¹⁹ *kąpane w gorącej wodzie* (1894, 361) / *tego rodzaju* (1894, 361), *dziwni ludzie* (1894, 362), *inne natury z kulturą tylko po wierzchu* (1894, 362), *podłe i trywialne figury*²⁰ (1894, 401) oraz b) zaimki:

¹⁷ Wymienione apelatywa najczęściej współtworzyły wyrażenia o proweniencji prawnej. Sienkiewicz używał ich w kontekstach poświęconych prowadzonej sprawie rozwodowej, np. *odłączona żona*: „I taka uwalnia od prawnej i moralnej odpowiedzialności za dalszą konduktę odłączonej w ten sposób żony” (1894, 359), *prawna żona*: „pani W. nie cofa się nawet przed tym, by stwierdzić, że M. nie była moją prawną żoną” (1894, 370), *rozłączyć się z żoną*: „abym rozłączając się z żoną, wziął odczepne” (1894, 363).

¹⁸ W języku rodzinnym Sienkiewiczów zdrobnienia i modyfikacje słowotwórcze imienia Maria były częste, ponieważ wszystkie trzy żony pisarza nosiły to imię. Część antroponomów powtarzała się, ale forma *Marynuszka* była zarezerwowana tylko dla Marii z Wołodkowiczów. Zarejestrowany w badanym korpusie listów inicjał *M.* (1894, 370) jest prawdopodobnie abreviacją tej właśnie zdrobniałej formy imienia. Za taką interpretacją może przemawiać fakt, iż w żadnym z zachowanych listów Sienkiewicz nigdy nie nazwał drugiej żony oficjalnym imieniem Maria, zob. Mariak, 2016b.

¹⁹ Istota ‘postać, osoba żyjąca’ (SW, 1900–1927, t. 2, s. 112).

²⁰ Figura ‘5. persona, osoba; pan, pani’ (SW, 1900–1927, t. 1, s. 738).

– osobowy *one*:

bo *one* muszą czymś usprawiedliwić swoje postępowanie. Jedno zło rodzi koniecznie następne. *One* wprost muszą rzucać na mnie potwarze (1894, 361); Kościół nie może tak lekceważyć małżeństwa i przysiąg, jak *one* je lekceważą (1894, 364); Ale z tymi dowodami można przegrać – i wiem, że przegram – *one* zaś za pieniądze złożą, jakie zechcą, świadectwa (1894, 378); Za żadną cenę w świecie nie wróciłbym i nie wrócę, choćby *one* straciwszy nadzieję rozvodu miały tego pragnąć (1894, 400); Dziś o zwrocie ani powrocie nie może być mowy, nie tylko dlatego, że *one* nie chcą, ale i dlatego, że mnie się życie absolutnie złamało” (1894, 380);

– wskazujący *te*, który współtworzy w badanych listach stałe wyrażenie *te panie*:

Widzisz, nawet rozstając się, można się rozstać szlachetniej lub mniej szlachetnie – a nawet miej więcej przyjaźnie, i tym tłumaczy się w części moje postępowanie względem *tych pań* (1894, 367); Czy wiesz, że *te panie* opowiadają, że je zraził chorobą na wielkość i opowiadaniem, że mnie nawet na dworze czytują (1894, 382); jeśli dziwisz się, że *te panie* tak „gwałtownie” idą do rozvodu, to chyba nie znasz pani Heleny (1894, 363); *te panie* nie przed byle czym się cofną, a raczej że gotowe nie cofnąć się przed niczym (1894, 380); *Te panie* chcą procesu i boją się go (1894, 361); *te panie* chcą rozvodu – niczego mniej (1894, 360); *Te panie* mają rzeczywiście rozwód (1895, 427).

Zważywszy na znaczną, przekraczającą 30 poświadczeń, frekwencję obu zaimków w badanym zbiorze 75 listów (1894, 358, 358, 359, 360, 361, 361, 361, 363, 363, 364, 364, 364, 364, 367, 367, 372, 373, 377, 378, 378, 380, 380, 381, 381, 382, 384, 387, 378, 388, 397, 400, 409, 409, 409; 1895, 425, 426; 1896, 431), a także ze względu na fakt użycia ich w niestandardowej funkcji identyfikatorów proprialnych (wskazuje na to kontekst komunikacyjny), zmienia się ich nacechowanie – z form o neutralnym zabarwieniu emocjonalnym stają się formami nacechowanymi ujemnie²¹.

Warto w tym miejscu dodać, że ostanie wzmianki na temat sytuacji związanej ze sprawą rozvodu oraz relacjami z drugą żoną i jej matką zawarte w listach z końca 1895 i początku 1896 roku identyfikują obie panie tylko w postaci wyrażen z zaimkami wskazującymi *te*, *tamte*: „o tamtych paniach nie wiem nic, ale też nie mam czasu o nich myśleć – i dalsze mi są, niż same myślą” (1895, 425); „Domyślasz się, jak mnie w podobnych warunkach obchodzą *te panie* i ich losy” (1895, 426). W kolejnych listach Sienkiewicz nigdy więcej nie wspominał ani o byłej żonie, ani o członkach jej rodziny.

²¹ Na temat zaimków jako nośników znaczenia szeroko wypowiedziała się Irena Szczepankowska (2012).

Dopełnieniem negatywnego obrazu żony i teściowej są licznie poświadczane w badanym korpusie listów passusy, które w sposób opisowy przedstawiają, uznawane powszechnie za negatywne, cechy charakteru, postawy oraz zachowania obu kobiet, np.

– gwałtowność charakteru, skłonność do awantur, kłótni, porywczość:

jeśli Kościół nie zgodzi się, by zostać igraszką *awanturniczności pani Wołodkowiczowej* – to stanowczo Ci przyrzekam – że się na żadne powroty nie zgodzę (1894, 367); *rzuciła między nas kość niezgody* właśnie wówczas, gdyśmy wyjeżdżali, by zacząć życie razem (1894, 360); Rzeczywiście *siały one, co się nazywa, wiatr – i poczynają zbierać burzę*. Im więcej czasu upływa, im spokojniej patrzę, tym mi się ta awantura wydaje bardziej niesłychaną (1894, 381); że *one się chcą rozstać jak awanturnice* – to ich rzecz (1894, 367); *to istoty kąpane w gorącej wodzie* (1894, 361); *pani W. paliło się w głowie*, by ją za mnie wydać, to również pewne (1894, 372); Otóż wychodzę z zasady, że powodów do naszego rozłączenia się nie ma, że leżą one tylko w *zaślepieniu i lekkomyślnej porywczoci* (1894, 363);

– brak poszanowania zasad moralnych:

p. Helena nie ma prostego zmysłu moralnego (1894, 380); [matka – L. M.] *łamie jej zmysł moralny i sumienie a podkopuje nawet zasady religijne*, które Marynuskę, choćby przy braku serca, mogły w życiu bronić (1894, 364); *głowa Marynuszki i prosty sposób widzenia prawdy zwichnęły się* w tych warunkach (1894, 364);

– brak empatii, niezdolność kochania innego człowieka:

bez serca kobieta (1894, 384); Ona [Marynuszka – L. M.] *ma wysuszone serce*, bo jej je wysuszono (1894, 363); Korzystają skwapliwie i sans sourciller – z każdego ustępstwa, ze wszystkiego, co ktoś swoim kosztem może zrobić, a *nie poczuwają się w zamian do niczego* (1894, 362);

– hipokryzja:

jestem najgłębiej przekonany, iż w liście do p. Tarnowskiej [Helena] *kłamie* rozmyślnie albo swoją restrykcję mentalną, swoją własną *hipokryzję* podaje za coś rzeczywistego (1894, 380);

– egoizm:

Helena swoje *narzucanie się, swoje wbijanie się między nas, swój egoizm bajeczny* usprawiedliwiała tym, że inaczej Marynuszka bez niej umrze (1894, 365);

– brak wychowania, kultury:

to *inne natury z kulturą tylko po wierzchu* (1894, 362);

– bezwolność, inercja:

Prowadzona przez nią na sznurku Marynaszka po dwóch tygodniach uwolniła się od obowiązków żony (1894, 359).

Szczególną ekspresją, podkreślającą intensyfikację negatywnych emocji pisarza odznaczają się te fragmenty, w których wady, złe postęпки obu pań zostały skumulowane i ujęte w postaci wyliczenia o funkcji hiperbolizującej:

Wołodkowiczowa to jest umysł nienormalny, mało powiedzieć narwana, a przy tym przewrotny i bez zmysłu moralnego (1894, 360); to jest baba kłamliwa, płytka, nędzna, narwana, a zatem to jest H. (1895, 406); kobieta młoda [o Marynuszce – L. M.], która naprzód postanawia rozwód, a potem szuka przyczyn, która ani na chwilę nie waha się złamać przysięgę, nie ma żadnych skrupułów, żadnego strachu i nie cofa się ani na chwilę przed takim ogromnym skandalem, należy do jakiegoś wyjątkowego gatunku, o którym można powiedzieć, że jest zdolny do wszystkiego z wyjątkiem do uczciwego życia (1895, 414); postąpiły źle, nieuczciwie i po szalonym (1894, 388); kobieta, która rzuca męża bez powodów, lekceważy sakrament, szuka w skandaliczny i kłamliwy sposób rozwodu, daje zły przykład, wprowadza niebezpieczny prejudykat i obniża poziom moralny, a zatem nie może być o niej dwóch zdań (1895, 407); kobieta bez sumienia, zasad i charakterów (1895, 428).

Jak widać z zaprezentowanych tu przykładów, zawarty w nich komponent oceny negatywnej uzewnętrznia uczuciową postawę Sienkiewicza. Wśród sygnalizowanych uczuć można wskazać przede wszystkim te, które wyrażają złość, oburzenie i całkowitą dezaprobatę wobec postępków Marynuszki, a zwłaszcza jej matki. Podstawą zaś negatywnej ewaluacji ich czynów było sprzeniewierzenie się wartościom moralnym i etycznym:

Wierz mi, że w tym są całe góry świadomego lub nieświadomego fałszu, świadomej lub nieświadomej przewrotności, a jeśli jest i dobra wiara, to doprawdy, można by spytać, do czego ona w życiu służy (1894, 363); ale faktycznie wykopuje się coraz większa moralna przepaść między nami. – Rzeczy złe nie są tak zabójcze jak rzeczy wstrętne (1894, 366).

Oprócz słownictwa o emocjonalności implicytnej i eksplicytniej Sienkiewicz wykorzystywał także różnego typu środki pośredniego obrazowania, zwłaszcza metafory, które ze względu na opisywaną sytuację i stan jego uczuć konotują głównie związki z czymś nieczystym, budzącym odrazę, np. *bagno* (1894, 358), *ślota* (1894, 384), *brudy* (1894, 378), *zgnilizna* (1894, 367):

Tam może być czarno albo białe – zupełnie jak trzeba. Ale w tej zgniliznie moralnej istotnie bym nie wytrzymał (1894, 367); za wszelką cenę chciałbym się od

takich ludzi i *od takiego błota raz na zawsze otrząsnąć* – i odzyskać zupełną, ale to zupełną swobodę (1894, 384); Przy tym im bardziej zastanawiam się nad położeniem, tym widzę jaśniej, *w jakie bagno zalałem* (1894, 358); Jedną rzecz w tym jest dobra, że i duszą, i sercem odczepiam się coraz bardziej od tych kłamstw, *brudów*, szalbierstw i coraz przekonywam się, że już bym tamtą atmosferą oddychać nie mógł (1894, 378).

Warto tu również wspomnieć o jeszcze dwóch innych metaforach – *Azja* i *Wschód* – których Sienkiewicz użył w charakterystyce rodziny Wołodkowiczów. Formy te oprócz tego, że zwiększają dosadność i obrazowość przekazywanych informacji, ujawniają także poglądy, system wartości i przekonania ideowe Sienkiewicza:

Potkański pisał mi cytując słowa z Hamleta: „W tym wariactwie za dużo jest metody.” – Jakoż jest! Jest ogromna przewrotność i hipokryzja – ale to jedno drugiego nie wyłącza. Odpisałem mu, że jeszcze jest coś więcej: to jest – *Azja* (1894, 381); Ty nie znasz ani pani Tarnowska nie zna charakteru pani Heleny. Objasnia się on jednym wyrazem: *Wschód. To jest bezskrupulatność moskiewska i chytryść grecka – która myśli, że i Pana Boga można oszukać. Ja odgaduję ich grę* (1894, 380).

Negatywne wartościowanie obu metafor można w pełni odczytać, biorąc pod uwagę szerszy kontekst i ogólnokulturowe zjawiska drugiej połowy XIX wieku²² – chodzi tu głównie o charakterystyczną dla tego okresu dychotomię w negatywnym postrzeganiu i wartościowaniu kultury wschodniej oraz pozytywnym kultury zachodniej. Korespondencja prywatna Sienkiewicza dowodzi, że pod tym względem pisarz był zwolennikiem okcydentalizmu.

Na zakończenie podjętych rozważań warto odnotować, jak stres i negatywne przeżycia związane z niespodziewanym odejściem żony wpłynęły na zdrowie psychiczne i fizyczne Sienkiewicza. Treść listów adresowanych do szwagierki wskazuje, że pisarz niezwykle emocjonalnie przeżywał całą sytuację, co w konsekwencji odbiło się na jego zdrowiu fizycznym i psychicznym: „Nigdy nie czułem się tak zmiażdżony co do zdrowia i sił. A Połanieckich pisać trzeba” (1894,

²² Przykłady negatywnego wartościowania narodów i kultury wschodniej są dość częste w całej korespondencji prywatnej Sienkiewicza, zwłaszcza w listach dokumentujących podróże na Wschód, zob. Mariak, 2018a. Podobny sposób ewaluacji prezentują redaktorzy prasy tajnej okresu powstania styczniowego. W wielu pismach, bez względu na ich proveniencję oraz poglądy polityczne redaktorów, zamieszczane były treści wskazujące na wyższość narodów, kultury słowiańskiej i barbarzyństwo narodów i kultury wschodniej, azjatyckiej, zob. Mariak, 2000.

368). Informacje o pogarszającym się stanie zdrowia znajdujemy w niemal całej korespondencji, najwięcej w listach z 1894 roku, a więc z okresu obfitującego w wydarzenia związane z procesem o unieważnienie małżeństwa. W strukturze językowej tej korespondencji znajdujemy wyrażenia *explicite* informujące o licznych dolegliwościach i niedomaganiach Sienkiewicza, takich jak np.

– rozstrój nerwowy:

nerwy moje potargały się do reszty (1894, 361); rozkręcone nerwy, trudności w pracy (1894, 362); nerwy mam rozbite (1894, 373); może to także zależy od nerwów – a moje porządnie się potargały. Chwilowo zdaje mi się, że jestem po prostu chory na nerwy. I to jakoś idzie ku gorszemu (1894, 400); sprawa rozbija mi nerwy (1894, 384);

– cierpienia psychiczne:

przecierpiałem, co się nazywa (1894, 380); mnie się życie absolutnie zламаło (1894, 380); tyle się już nacierpiałem (1894, 384); może mnie to i zламаło, tylko o tym nie wiem, bo pracuję (1894, 386); com w sobie przegryzł i przeszedł (1894, 384);

– osłabienie, znużenie:

jestem tak osłabiony, że ledwom wczoraj łąził (1894, 387); ostateczne znużenie (1894, 384); nie mam ochoty do nowych zabiegów i nowych zgryzot (1895, 428);

– zmęczenie:

jestem doprawdy nadto zmęczony (1894, 361); mnie to wszystko ogromnie męczy (1894, 364); zmęczenie wychodzi każdym nerwem (1895, 428);

– bóle głowy:

bol głowy (1894, 361); mózg mnie boli (1895, 428);

– kłopoty ze snem:

sypiam gorzej (1894, 388).

O wpływie stanu psychofizycznego Sienkiewicza na dobór środków językowych w listach świadczy również dystrybucja określeń barwnych i świetlnych. Korespondencja pisana w czasach spokoju, gdy Sienkiewicz był szczęśliwy, zdrowy i dużo tworzył, charakteryzuje się dużym nasyceniem słownictwa barwnego. Udział kolorów wyraźnie spada w listach dokumentujących złe czasy – śmierć pierwszej żony, liczne choroby, problemy rodzinne. W badanym zbiorze korespondencji zjawisko to również jest widoczne – listy pisane w pierwszym, względnie szczęśliwym, okresie trwania związku z Marynuską zawierają określenia barwne, natomiast korespondencja powstała po odejściu żony jest zupełnie inna – bardzo emocjonalna, ale zarazem zupełnie pozbawiona barw.

Podsumowanie

Analiza leksyki nacechowanej zawartej w listach do Jadwigi Janczewskiej dowodzi, iż zjawisko ekspresji werbalnej jest istotnym składnikiem nie tylko tworzywa językowego korespondencji, lecz także idiostylu epistolarnego Sienkiewicza. Dzięki tej warstwie słownej pisarz werbalizował swoje negatywne uczucia i emocje, które odczuwał w związku z trudną sytuacją po niespodziewanym odejściu żony. Repertuar form nacechowanych ekspresywnie jest zróżnicowany pod względem formy, znaczenia i frekwencji. Uczuciowy stosunek do opisywanych realiów Sienkiewicz wyrażał najczęściej za pomocą leksyki o ekspresji implicytnej i eksplicytnej. Pod względem formalno-znaczeniowym są to najczęściej rzeczowniki, przymiotniki, zaimki, połączenia wyrazowe o różnym stopniu konwencjonalizacji, przynależne do odpowiednich kręgów semantycznych, takich jak np. kłamstwo, zachowania nieetyczne, negatywne uczucia, choroby, oraz do środków obrazowania pośredniego (metafory).

Preferencje Sienkiewicza w kwestii doboru słownictwa nacechowanego ujawniły pewną cechę osobowości pisarza. Z dużą dozą prawdopodobieństwa można przyjąć, że prywatnie Sienkiewicz był człowiekiem wrażliwym, który w sposób bardzo emocjonalny przeżywał problemy osobiste i bezpośrednio wyrażał swoje negatywne uczucia, nawet takie jak oburzenie, wstręt czy obrzydzenie. Zachowany zbiór listów prywatnych stanowi więc ważne źródło wiedzy o mało dotąd znanych szczegółach z życia uczuciowego i rodzinnego pisarza, zwłaszcza w kwestii relacji łączących go z bliskimi.

Skróty

SF – *Słownik frazeologiczny języka polskiego* (Skorupka, 1989).

SW – *Słownik języka polskiego* (Karłowicz, Niedźwiedzki, & Kryński, 1900–1927).

Bibliografia

- Bokszczanin, M. (1996). Wstęp. W H. Sienkiewicz, *Listy: T. 2. Cz. 1. Jadwiga i Edward Janczewscy* (M. Bokszczanin, Red.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Bokszczanin, M. (2008). Wstęp. W H. Sienkiewicz, *Listy: T. 4. Cz. 1. Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888–1907)* (M. Bokszczanin, Red.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

- Grabias, S. (1981). *O ekspresywności języka: Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie.
- Grzegorzczkova, R. (1978). Struktura semantyczna wyrażen ekspresywnych. W M. Szymczak (Red.), *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego* (ss. 117–123). Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Karłowicz, A., Niedźwiedzki, W., & Kryński, J. (Red.). (1900–1927). *Słownik języka polskiego [SW]* (T. 1–8). Warszawa.
- Kita, M. (2013). Polski dyskurs prywatności. *Postscriptum Polonistyczne*, 2013(1(11)), 93–103.
- Kozłowska, A. (2011). O stylistycznym zróżnicowaniu idiolektu (na przykładzie tekstów Karola Wojtyły – Jana Pawła II). W U. Sokólska (Red.), *Odmiany stylowe polszczyzny dawniej i dziś* (ss. 89–109). Białystok: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu w Białymstoku.
- Krzyżanowski, J. (1956). *Henryk Sienkiewicz: Kalendarz życia i twórczości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Mariak, L. (2000). *Perswazyjność prasy tajnej okresu powstania styczniowego*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego.
- Mariak, L. (2013a). Formy adresatywne w nagłówkach i formułach kończących listy Henryka Sienkiewicza do żon. *Roczniki Humanistyczne: Językoznawstwo*, 61(6), 155–165.
- Mariak, L. (2013b). Funkcja informacyjna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza. W M. Gębka-Wolak, J. Kamper-Warejko, & A. Moroz (Red.), *Leksyka języków słowiańskich w badaniach synchronicznych i diachronicznych* (ss. 217–241). Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.
- Mariak, L. (2013c). Nagłówki i formuły kończące w listach Henryka Sienkiewicza do żon (struktura, funkcja i forma gramatyczna). W U. Sokólska (Red.), *Tekst – akt mowy – gatunek wypowiedzi* (ss. 127–141). Białystok: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu w Białymstoku.
- Mariak, L. (2014a). Funkcja ekspresywna leksyki z zakresu medycyny w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza. *Poznańskie Studia Polonistyczne: Seria Językoznawcza*, 21(2), 53–71. <https://doi.org/10.14746/pspsj.2014.21.2.4>
- Mariak, L. (2014b). Funkcje barw w listach Henryka Sienkiewicza do członków rodziny. *Studia Językoznawcze*, 13, 127–155.
- Mariak, L. (2015a). Frazeologizmy w korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza. *Slavia Occidentalis*, 72(1), 125–141. <https://doi.org/10.14746/so.2015.72.09>
- Mariak, L. (2015b). „Żaba” i „Mgła” – językowa kreacja Jadwigi Janczewskiej na podstawie listów prywatnych Henryka Sienkiewicza (cechy fizyczne). W U. Sokólska (Red.), *Odkrywanie słowa: Historia i współczesność* (ss. 253–264). Białystok: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu w Białymstoku.
- Mariak, L. (2016a). Środki transportu w listach prywatnych Henryka Sienkiewicza. W M. Święcicka & M. Peplińska (Red.), *Miasto – przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie: Cz. 6. Transport miejski w języku i kulturze* (ss. 289–309). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.
- Mariak, L. (2016b). Właściwości leksykalne języka familijnego Henryka Sienkiewicza (na podstawie korespondencji prywatnej). W B. Taras & W. Kochmańska (Red.), *Język nasz*

- ojczysty w sferze życia rodzinnego (ss. 15–29). Rzeszów: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Mariak, L. (2018a). Deskrypcje egzotyki krajów Wschodu w korespondencji prywatnej Sienkiewicza. W E. Biłas-Pleszak, J. Przyklenk, A. Rejter, & K. Sujkowska-Sobisz (Red.), *Wędrownka, podróż, migracja w języku i kulturze* (ss. 361–375). Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Mariak, L. (2018b). Korespondencja prywatna jako przyczynek do badań języka osobniczego (na podstawie listów prywatnych Henryka Sienkiewicza). W M. Pastuch & M. Siuciak (Red.), *Historia języka w XXI wieku: Stan i perspektywy* (ss. 489–506). Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Rejter, A. (2006). *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego: Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego.
- Rzetelska-Feleszko, E. (1993). Nazwy własne. W J. Bartmiński (Red.), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku: T. 2. Współczesny język polski* (ss. 397–403). Wrocław: Wiedza o Kulturze.
- Sienkiewicz, H. (1996a). *Listy: T. 2. Cz. 1. Jadwiga i Edward Janczewscy* (M. Bokszczanin, Red.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sienkiewicz, H. (1996b). *Listy: T. 2. Cz. 2. Jadwiga i Edward Janczewscy* (M. Bokszczanin, Red.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sienkiewicz, H. (1996c). *Listy: T. 2. Cz. 3. Jadwiga i Edward Janczewscy* (M. Bokszczanin, Red.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sienkiewicz, H. (2008a). *Listy: T. 4. Cz. 1. Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa – Maria z Wołodkowiczów Sienkiewiczowa – Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1888–1907)* (M. Bokszczanin, Red.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sienkiewicz, H. (2008b). *Listy: T. 4. Cz. 2. Maria z Babskich Sienkiewiczowa (1908–1913)* (M. Bokszczanin, Red.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Sienkiewicz, H. (2008c). *Listy: T. 4. Cz. 3. Henryk Józef Sienkiewicz – Jadwiga Sienkiewiczówna – Helena Sienkiewiczówna – Lucjan Sienkiewicz* (M. Bokszczanin, Red.). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Skorupka, S. (1989). *Słownik frazeologiczny języka polskiego [SF]* (T. 1–2). Warszawa.
- Szczepankowska, I. (2012). O semantyce zaimków. *Białostockie Archiwum Językowe*, 2012(12), 275–291.
- Wachowicz, B. (1994). *Marie jego życia*. Warszawa: Świat Książki.
- Wachowicz, B. (2008). *Dom Sienkiewicza*. Warszawa: Rytm.

“Lies”, “Dirty Madness”, “Daylight Robbery”: How Henryk Sienkiewicz Verbalised Negative Judgments and Emotions (Based on Private Correspondence)

Summary

This article is part of a stream of research on the language and style of private correspondence of Henryk Sienkiewicz. The article contains analysis of expressive lexis that the writer used to verbalise his negative judgments and feelings, which is complex, rich and diverse in terms of both form and meaning. The lexical material which relates to the second – unsuccessful – marriage of Sienkiewicz to Maria Wołodkowiczówna comes from selected letters by the writer addressed to his sister-in-law – Jadwiga Janczewska neé Szetkiewicz. The selected lexis encompasses, for example, words with explicit, implicit and evaluative expression, belonging to different categories of meaning.

Translated by Aleksandra Mariak

„Kłamstwa”, „brudne szaleństwo”, „rozbój na równej drodze”, czyli jak Sienkiewicz werbalizował negatywne oceny i emocje (na podstawie korespondencji prywatnej)

Streszczenie

Artykuł wpisuje się w nurt badań nad językiem i stylem korespondencji prywatnej Henryka Sienkiewicza. Analizie poddano złożoną, bogatą i zróżnicowaną pod względem formy i znaczenia warstwę leksyki nacechowanej ekspresywnie, którą pisarz wykorzystywał do werbalizacji swoich negatywnych ocen i uczuć. Materiał leksykalny pochodzi z korpusu listów adresowanych do szwagierki –

Jadwigi z Szetkiewiczów Janczewskiej, przedstawiających wydarzenia związane z drugim – nieudanym – małżeństwem Sienkiewicza z Marią Wołodkowiczówną. Wśród zebranej leksyki znalazły się np. wyrazy o ekspresji eksplicytnej i implicytnej, wartościującej, przynależnej do różnych kategorii znaczeniowych.

Keywords: private correspondence; Henryk Sienkiewicz; marked lexis; linguistic expression

Słowa kluczowe: korespondencja prywatna; Henryk Sienkiewicz; leksyka nacechowana; ekspresja językowa

Leonarda Mariak, University of Szczecin, Szczecin
ORCID: <https://orcid.org/0000-0001-9922-954X>
Correspondence: lenam@vp.pl

The preparation of this article was financed by the author.

Competing interests: The author declares that she has no competing interests.